

ORZEKANIE REFORMATORYJNE W INSTANCJI ODWOŁAWCZEJ W POLSKIM PROCESIE KARNYM

Maciej Fingas

MONOGRAFIE



Wolters Kluwer

ORZEKANIE REFORMATORYJNE W INSTANCJI ODWOŁAWCZEJ W POLSKIM PROCESIE KARNYM

Maciej Fingas

MONOGRAFIE



Wolters Kluwer

WARSZAWA 2016

Publikacja dofinansowana przez Uniwersytet Gdański

Stan prawny na 1 sierpnia 2016 r.

Recenzent

Prof. dr hab. Jerzy Skorupka

Wydawca

Monika Pawłowska

Redaktor prowadzący

Adam Choiński

Opracowanie redakcyjne

Dagmara Wachna

Łamanie

Wolters Kluwer

Ta książka jest wspólnym dziełem twórcy i wydawcy. Prosimy, byś przestrzegał przysługujących im praw. Książkę możesz udostępnić osobom bliskim lub osobiście znanym, ale nie publikuj jej w internecie. Jeśli cytujesz fragmenty, nie zmieniaj ich treści i koniecznie zaznacz, czyje to dzieło. A jeśli musisz skopiować część, rób to jedynie na użytek osobisty.



SZANUJMY PRAWO I WŁASNOŚĆ
Więcej na www.legalnakultura.pl
POLSKA IZBA KSIĄŻKI

© Copyright by

Wolters Kluwer SA, 2016

ISBN 978-83-8092-527-4

ISSN 1897-4392

Dział Praw Autorskich

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33

tel. 22 535 82 19

e-mail: ksiazki@wolterskluwer.pl

www.wolterskluwer.pl

księgarnia internetowa www.profinfo.pl

Spis treści

Wykaz skrótów / 9

Wstęp / 13

Rozdział I

Modelowe uwarunkowania kontroli odwoławczej w procesie karnym / 21

1. Zagadnienie modelu postępowania odwoławczego / 21
2. Kształtowanie się polskiego systemu odwoławczego / 29
 - 2.1. Przedwojenny system apelacyjno-kasacyjny (lata 1928–1949) / 29
 - 2.2. System rewizyjny (lata 1949–1989) / 33
 - 2.3. Zwiększenie rewizyjności postępowania oraz powrót kasacji (lata 1989–2013) / 38
 - 2.4. Nowy kierunek legislacyjny – ku modelowi apelacyjnemu (po roku 2013) / 39
3. Struktura systemów kontroli orzeczeń (*sensu largo*) funkcjonujących w innych państwach / 42
4. Modele postępowania odwoławczego w ujęciu prawnoporównawczym / 49
 - 4.1. Modele apelacyjne / 49
 - 4.2. Modele rewizyjne / 56
 - 4.3. Modele kasacyjne / 61
5. Zarys modelu postępowania odwoławczego w procedurze cywilnej / 63
 - 5.1. Uwagi wstępne / 63
 - 5.2. Apelacja w postępowaniu cywilnym / 65

Rozdział II

Dopuszczalne granice kształtowania uprawnień reformatoryjnych sądu odwoławczego w świetle wybranych zasad procesu karnego / 73

1. Odwołanie do zasad procesu karnego jako metoda analizy / 73
2. Zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego / 77
 - 2.1. Pojęcie oraz źródła zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego / 77
 - 2.2. Prawo do zaskarżania orzeczeń oraz dwuinstancyjność postępowania sądowego w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego / 80
 - 2.3. Prawo do odwołania się od wyroku skazującego w świetle orzecznictwa ETPC / 85
 - 2.4. Dwuinstancyjność postępowania w orzecznictwie Sądu Najwyższego / 89
 - 2.5. Prawo do dwóch instancji w poglądach polskiej doktryny procesu karnego / 92
 - 2.6. Zakres oddziaływania zasady dwuinstancyjności postępowania sądowego na model postępowania odwoławczego / 95
3. Zasada prawdy materialnej / 101
 - 3.1. Znaczenie zasady prawdy materialnej dla realizacji celów procesu / 101
 - 3.2. Charakter relacji pomiędzy zasadą prawdy materialnej a orzeczeniem sądu odwoławczego / 104
4. Zasada prawa do obrony / 114
 - 4.1. Istota prawa do obrony / 114
 - 4.2. Relacja między prawem do obrony a prawem do zaskarżenia orzeczenia / 117
 - 4.3. Zmiana orzeczenia na niekorzyść oskarżonego w perspektywie prawa oskarżonego do obrony w każdym stadium postępowania / 118
5. Zasada bezpośredniości / 129
6. Zasada swobodnej oceny dowodów / 136
7. Zasada szybkości i koncentracji procesu / 140
 - 7.1. Racje przemawiające za szybkim przeprowadzeniem procesu / 140

- 7.2. Orzeczenia kasatoryjne jako jedna z przyczyn przewlekłości procesu / **143**
- 7.3. Optymalizacja zakresu orzekania w postępowaniu odwoławczym jako czynnik przeciwdziałający przewlekłości procesu / **149**
- 8. Zasada kontradiktoryjności / **150**
 - 8.1. Uwagi o genezie oraz istocie zasady kontradiktoryjności / **150**
 - 8.2. Inkwizycyjna rola sądu w obecnym modelu postępowania odwoławczego / **154**

Rozdział III

Warunki orzekania reformatoryjnego w instancji odwoławczej / 160

- 1. Relacja pomiędzy zgromadzonym w postępowaniu pierwszoinstancyjnym materiałem dowodowym a możliwością wydania orzeczenia reformatoryjnego / **161**
 - 1.1. Model wyjaśniania faktów sprawy a orzeczenie reformatoryjne sądu *ad quem* / **164**
 - 1.2. Dopuszczalność prowadzenia postępowania dowodowego przez sąd odwoławczy / **173**
- 2. Uzyskanie zgody stron na zmianę wyroku wydanego w trybie konsensualnym / **191**
- 3. Rodzaj uchybienia, jakim dotknięte jest zaskarżone orzeczenie / **200**
 - 3.1. Uwagi wstępne / **200**
 - 3.2. Względne przyczyny odwoławcze / **202**
 - 3.3. Bezwzględne przyczyny odwoławcze (art. 439 k.p.k.) / **218**
- 4. Granice rozpoznania sprawy w instancji odwoławczej / **230**
 - 4.1. Nowa formuła granic środka odwoławczego / **230**
 - 4.2. Orzekanie w granicach zaskarżenia i podniesionych zarzutów / **236**
 - 4.3. Możliwości orzekania reformatoryjnego wbrew kierunkowi środka odwoławczego / **245**
 - 4.4. Możliwość zmiany prawomocnych podmiotowych części orzeczenia (art. 435 k.p.k.) / **250**
 - 4.5. Zmiana orzeczenia na korzyść oskarżonego w sytuacji tzw. rażącej niesprawiedliwości orzeczenia (art. 440 k.p.k.) / **256**

- 4.6. Poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej niezależnie od granic zaskarżenia i podniesionych zarzutów (art. 455 k.p.k.) / **263**
- 5. Zakazy *ne peius* / **266**
 - 5.1. Zakaz skazania oskarżonego uniewinnionego w pierwszej instancji lub co do którego umorzono lub warunkowo umorzono postępowanie (art. 454 § 1 k.p.k.) / **268**
 - 5.2. Istniejąca do dnia 1 lipca 2015 r. niedopuszczalność zmiany ustaleń faktycznych w przypadku orzekania surowszej kary pozbawienia wolności (art. 454 § 2 k.p.k.) / **279**
 - 5.3. Zaostrzenie kary przez wymierzenie kary dożywotniego pozbawienia wolności (art. 454 § 3 k.p.k.) / **288**
 - 5.4. Nowy kształt zakazów *ne peius* w świetle zmian w kodeksie postępowania karnego, które weszły w życie 1 lipca 2015 r. / **290**
- 6. Skarga na wyrok sądu odwoławczego / **296**

Rozdział IV

Orzekanie reformatoryjne w postępowaniu zażaleniowym / 299

- 1. Granice korektur dokonywanych przez instancję zażaleniową / **299**
- 2. Warunki wydawania orzeczeń reformatoryjnych przez organ zażaleniowy / **309**
 - 2.1. Dopuszczalność przeprowadzania dowodów przez instancję zażaleniową jako wyznacznik sposobu rozstrzygnięcia / **309**
 - 2.2. Uchylenie zaskarżonego postanowienia lub zarządzenia jako specyficzny rodzaj orzeczenia reformatoryjnego / **314**
 - 2.3. Ograniczenie możliwości reformacyjnych ze względu na cechy szczególne niektórych postępowań incydentalnych / **317**

Wnioski / **329**

Wykaz orzeczeń / **339**

Bibliografia / **349**

Wykaz skrótów

Akty normatywne

- d.k.p.k.** ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 13, poz. 96 z późn. zm.)
- EKPC** Konwencja o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności sporządzona w Rzymie dnia 4 listopada 1950 r. (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 z późn. zm.)
- Protokół nr 7 do EKPC** Protokół nr 7 do Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności, sporządzony dnia 22 listopada 1984 r. w Strasburgu (Dz. U. z 2003 r. Nr 42, poz. 364)
- k.k.** ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (tekst jedn.: Dz. U. z 2016 r. poz. 1137 z późn. zm.)
- k.k.s.** ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy (tekst jedn.: Dz. U. z 2013 r. poz. 186 z późn. zm.)
- Konstytucja RP** Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 z późn. zm.)
- k.p.c.** ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2014 r. poz. 101 z późn. zm.)

k.p.k.	ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 555 z późn. zm.)
k.p.k. z 1928 r.	rozporządzenie Prezydenta RP z dnia 19 marca 1928 r. – Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 1950 r. Nr 40, poz. 364 z późn. zm.)
MPPOP	Międzynarodowy Pakt Praw Obywatelskich i Politycznych otwarty do podpisu w Nowym Jorku dnia 19 grudnia 1966 r. (Dz. U. z 1977 r. Nr 38, poz. 167)

Czasopisma i wydawnictwa promulgacyjne

BKKPK	Biuletyn Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego
BPK	Biuletyn Prawa Karnego
CPKiNP	Czasopismo Prawa Karnego i Nauk Penalnych
GSP	Gdańskie Studia Prawnicze
GSP-PO	Gdańskie Studia Prawnicze – Przegląd Orzecznictwa
KZS	Krakowskie Zeszyty Sądowe – Biuletyn Sądu Apelacyjnego w Krakowie w sprawach karnych
NP	Nowe Prawo
OSNC	Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Cywilna
OSNC-ZD	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Zeszyty Dodatkowe
OSNKW	Orzecznictwo Sądu Najwyższego, Izba Karna i Izba Wojskowa
OSNPG	Orzecznictwo Sądu Najwyższego, wyd. Prokuratury Generalnej
OSNwSK	Orzecznictwo Sądu Najwyższego w Sprawach Karnych (Rocznik)
OSP	Orzecznictwo Sądów Polskich

OSPiKA	Orzecznictwo Sądów Polskich i Komisji Arbitrażowych
OTK-A	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego – Zbiór Urzędowy, Seria A
Pal.	Palestra
PiP	Państwo i Prawo
Prok. i Pr.	Prokuratura i Prawo
PS	Przegląd Sądowy
RPEiS	Ruch Prawniczy, Ekonomiczny i Socjologiczny
WPP	Wojskowy Przegląd Prawniczy

Inne

EKPC	Europejska Komisja Praw Człowieka
ETPC	Europejski Trybunał Praw Człowieka
SA	Sąd Apelacyjny
SN	Sąd Najwyższy
SO	Sąd Okręgowy
TK	Trybunał Konstytucyjny

Wstęp

Właściwe ukształtowanie systemu środków odwoławczych stanowi współcześnie jedną z ważniejszych gwarancji prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. Na przestrzeni wieków kontrola nad procesem ewoluowała ku coraz doskonalszym formom postępowania odwoławczych, których podstawowym celem było poddanie ocenie trafności zapadającego w sprawie rozstrzygnięcia. Nie powstał jednak do tej pory jeden wzorzec postępowania kontrolnego, który zgodnie można byłoby uznać za najlepszy.

Poszukiwanie optymalnych rozwiązań normatywnych w zakresie konstrukcji postępowania odwoławczego jest wciąż trwającym procesem, który wiąże się zarówno z koniecznością bieżącej oceny funkcjonowania obowiązujących w danym momencie regulacji, jak i podejmowaniem trudu przewidywania następstw projektowanych zmian. Proces ten nieobcy jest zwłaszcza polskiemu ustawodawcy, który rozpoczął od przyjęcia apelacyjnego modelu kontroli odwoławczej, zaś następnie skłonił się na wiele lat ku rozwiązaniom mieszanym, zawierającym jednak przeważające cechy modelu rewizyjnego. Wielka reforma systemu odwoławczego przeprowadzona po wojnie przez państwo socjalistyczne tylko pozornie służyć miała udoskonaleniu systemu odwoławczego. Dzisiaj można już twierdzić, że w istocie celem reformy było przede wszystkim powielenie wzorców radzieckich i zwiększenie efektywności represji karnej. W późniejszym okresie można dostrzec, zwłaszcza w aktywności przedstawicieli doktryny, pewną stałą tendencję do poszukiwania nowych, lepszych rozwiązań, bardziej koherentnych z podstawowymi zasadami procesu, zwiększających gwarancje przysługujące jego uczestnikom.

W ostatnich latach nawarstwiały się jednak różne wątpliwości co do tego, czy aktualny kształt postępowania odwoławczego można uznać za satysfakcjonujący. Wraz z powstaniem założenia o potrzebie gruntownej przebudowy całego procesu pojawiła się również myśl, aby przemodelować postępowanie apelacyjne, dążąc ku wzorcom normatywnym odpowiadającym modelowemu rozumieniu terminu „apelacja”. Dano temu wyraz wpierw podczas prac Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Karnego, a następnie w ustawach nowelizacyjnych z dnia 27 września 2013 r.¹, z dnia 20 lutego 2015 r.² oraz częściowo w noweli z dnia 11 marca 2016 r.³ W uzasadnieniu projektu nowelizacji wrześniowej wskazywano, że w zmianach dotyczących postępowania odwoławczego chodzi przede wszystkim o „ograniczenie przewlekłości postępowania, dzięki nowemu ukształtowaniu modelu postępowania odwoławczego, w sposób umożliwiający szersze orzekanie reformatoryjne, a tym samym ograniczający kasatoryjność tego postępowania przyczyniającą się do przedłużania postępowania karnego”.

Tematyka kluczowa dla dyskusji o kształcie postępowania odwoławczego ogniskuje się zatem na możliwościach reformacyjnych sądu odwoławczego, tj. zakresie uprawnień tego sądu do dokonania zmiany zaskarżonego orzeczenia w instancji odwoławczej. Nie uprzedzając ustaleń terminologicznych przedstawionych w pierwszej części pracy ani też prowadzonej dalej analizy dogmatycznoprawnej, należy w tym miejscu zaznaczyć, że w szczególności sposób, w jaki uregulowana zostaje przez ustawodawcę dopuszczalność, a następnie konsekwencje modyfikacji podstawy faktycznej zaskarżonego orzeczenia, stanowi bezspornie jeden z ważniejszych wyznaczników charakteru przyjętego modelu odwoławczego. Zmiany legislacyjne dotyczące tych zagadnień oznaczają zatem z reguły przeobrażenia o charakterze modelowym.

¹ Ustawa z dnia 27 września 2013 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 1247 z późn. zm., przywoływana dalej skrótowo również jako „nowela wrześniowa”). Analizie zagadnień związanych ze zmianami w zakresie postępowania odwoławczego wynikającymi z tego aktu normatywnego poświęcony został w całości BKKPK 2010, nr 2.

² Ustawa z dnia 20 lutego 2015 r. o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 396, przywoływana dalej skrótowo również jako „nowela lutowa”).

³ Ustawa z dnia 11 marca 2016 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. poz. 437, przywoływana dalej skrótowo również jako „nowela marcowa”).

Wszystko, co dotychczas tu powiedziano, nawet znaczna doniosłość wzmiankowanych zmian normatywnych, nie uzasadnia jeszcze wystarczająco wyboru tematu niniejszego opracowania. Trzeba więc zwrócić uwagę na kwestie problemowe, które wiążą się ze zwiększeniem sfery orzekania reformatoryjnego w instancji odwoławczej. Przede wszystkim należy zaznaczyć, że zarówno w literaturze przedmiotu, jak i w orzecznictwie wypowiedane bywają nierzadko poglądy, że orzeczenie o charakterze reformatoryjnym pozostaje w kolizji z całym szeregiem kluczowych zasad procesowych. Przywołuje się tu zwłaszcza zasadę dwuinstancyjności postępowania, zasadę bezpośredniości, a także zasadę prawa do obrony. Zarzuty tej wagi skłaniają do podjęcia pogłębionej analizy. Tematyka ta oczywiście nabrała aktualności wobec wprowadzonych zmian legislacyjnych, ale trzeba też zaznaczyć, że nie chodzi tu tylko o zbadanie ostatniej aktywności ustawodawcy. W równej mierze istotne jest, aby poczynić ustalenia natury modelowej. Trzeba postawić pytania o znaczeniu zasadniczym tak dla aktualnego, jak i przyszłego kształtu postępowania odwoławczego. Jakie są wyznaczniki modelu postępowania odwoławczego? Jakie racje mogą przemawiać za przyjęciem określonego modelu? Czy współczesny paradygmat procesu karnego wyznacza ściśle ramy postępowania kontrolnego, a jeśli tak, to jak powinno ono wyglądać? W jakiej relacji do najważniejszych zasad procesu karnego pozostaje zagadnienie orzekania reformatoryjnego w instancji odwoławczej? Czy obowiązujące rozwiązania normatywne, oparte wciąż w znacznej mierze na reformie z 1949 r., umożliwiają w sposób należyty realizację funkcji kontroli odwoławczej? Na ile uprawnienia reformacyjne sądu odwoławczego powinny korespondować z możliwościami rozpoznawczymi tego sądu? Jak ocenić należy obecne mechanizmy ograniczające możliwość zmiany orzeczenia przez sąd *ad quem*? Wreszcie – jak dalece można posunąć się, zwiększając reformatoryjne uprawnienia sądu odwoławczego i czy takie rozwiązania można uznać za krok w kierunku usprawnienia procesu postrzeganego całościowo?

Nie trzeba chyba ukrywać, że to ostatnie pytanie zawiera w sobie również pewną hipotezę – wymagającą niewątpliwie sprawdzenia – wedle której orzekanie kasatoryjne nie sprzyja sprawności i efektywności procesu. W możliwościach szerszego orzekania w sposób reformatoryjny w instancji odwoławczej upatruje się zaś remedium na strukturalne problemy obecnego postępowania sądowego. Efektywność procesu to także konieczność takiego

jego ukształtowania, aby zapewnić realizację prawa stron do rozpoznania sprawy w rozsądnym terminie. Trzeba oczywiście uzupełnić to od razu zastrzeżeniem, że nie chodzi tu o efektywność, która miałaby przeważać nad głównym celem procesu, którym jest osiągnięcie stanu sprawiedliwości materialnoprawnej. Nie powinno się jednak zapominać, że perspektywa czasowa ma niebagatelne znaczenie dla skuteczności poszukiwania prawdy, u podstaw której leży każde sprawiedliwe rozstrzygnięcie. Im bardziej zakończenie procesu oddalone jest od momentu badanego zdarzenia, tym większe jest ryzyko związane z możliwością jej wypaczenia, nie wspominając już o negatywnej ocenie społecznej wyroków wydawanych po latach. To z kolei w sposób nieuchronny prowadzi do pytania, na ile poważnym problemem polskiego procesu karnego jest częste ferowanie przez sądy odwoławcze orzeczeń kasatoryjnych, których istotą jest przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w pierwszej instancji i czy zjawisko to daje się ująć za pomocą dostępnych danych statystycznych.

Postawione wyżej pytania uszczegółowiają zatem problem badawczy, który w ogólnej perspektywie można określić jako scharakteryzowanie genezy, aktualnych warunków oraz optymalnego ukształtowania uprawnień sądu odwoławczego do wydania orzeczenia reformatoryjnego w polskim procesie karnym. Poszukiwanie odpowiedzi na związane z tym pytania zostało ujęte w formułę, w ramach której pracę podzielono na cztery rozdziały. W pierwszym rozdziale zamieszczone zostały wstępne ustalenia terminologiczne związane z teoretyczną konstrukcją modelu postępowania odwoławczego. Choć podstawową metodą analizy przyjętą w pracy jest analiza dogmatycznoprawna, pewną część rozważań w tym obszarze pracy poświęcono uwagom o charakterze porównawczym. Należy zaznaczyć, że chodziło jedynie o określenie w ogólnym zarysie rozwiązań odwoławczych przyjętych w innych państwach, w większości bliskich naszemu kręgowi kulturowemu. Istotne wydawało się także sprawdzenie, czy określony model postępowania odwoławczego dominuje w innych ustawodawstwach. Z punktu widzenia założeń niniejszej pracy nie zachodziła natomiast potrzeba prowadzenia bardziej pogłębionej analizy porównawczej, gdyż wykonanie w tym celu rzetelnych badań wymagałoby *de facto* jej całkowitego przeorientowania i zmiany podejścia do tematu, w szczególności odejścia od analizy dogmatycznoprawnej jako głównej metody, którą się posłużono. Za zasadne uznano natomiast przybliżenie warstwy normatywnej polskiego postępowania

nia apelacyjnego w sprawach cywilnych. Cel i znaczenie postępowania cywilnego w strukturach wymiaru sprawiedliwości są oczywiście odmienne. Postępowanie to nie daje możliwości tak radykalnej ingerencji w dobra podsądnego, jak to ma miejsce w procesie karnym. Jednak rezygnacja z poczynienia pewnych porównań, zwłaszcza wykorzystania dorobku orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego oraz Sądu Najwyższego w zakresie blisko związanym z badaną tematyką, niewątpliwie zubożyłaby pracę. Wydaje się zresztą, że kształt postępowania apelacyjnego w sprawach cywilnych, funkcjonującego z powodzeniem już od wielu lat, może stanowić pewną inspirację zarówno przy dokonywaniu wykładni obowiązujących przepisów, jak i rozważaniach o ich przyszłym kształcie. Wszak zwiększanie nacisku na kontradiktoryjność postępowania karnego może w pewnych sferach prowadzić do zbliżenia obu procedur. Część pierwszego rozdziału poświęcono także uwagom o charakterze historycznym. Wieloletnia ewolucja polskich rozwiązań odwoławczych unaocznia to, że w ramach rozwoju kierunku rewizyjnego zakorzeniły się w naszym myśleniu o postępowaniu kontrolnym pewne nawyki i przyzwyczajenie do określonego sposobu postępowania, który niekoniecznie musi przystawać do aktualnych realiów. Prześledzenie dawnych rozwiązań pozwala także odpowiedzieć sobie na pytanie, na ile zmieniły się podstawowe założenia o charakterze modelowym oraz otoczenie normatywne przepisów funkcjonujących nieprzerwanie od 1949 r.

W drugim rozdziale pracy tematyka orzekania reformatoryjnego w instancji odwoławczej prześwietlona została przez pryzmat zasad procesowych. Takie ujęcie nie jest oczywiście prostą konsekwencją tego, że weryfikacji należy poddać sygnalizowane wyżej tezy o pozostawianiu w relacji sprzeczności możliwości reformacyjnych sądu odwoławczego z częścią tych zasad. Jeżeli bowiem przyjąć, że mówiąc o zasadach, mamy na myśli ogólne dyrektywy wyrażające zasadnicze i typowe cechy oraz prawidłowości procesu karnego⁴, to analiza relewantnych z punktu widzenia tematu pracy zasad procesu pozwala podjąć próbę określenia, na ile aktualny paradygmat procesowy narzuca ustawodawcy przyjęcie określonego modelu postępowania odwoławczego.

⁴ Przyjęto tym samym w niniejszym opracowaniu koncepcję naczelnych zasad procesu karnego zaproponowaną przez M. Cieślaka, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1973, s. 202.

Trzeci i czwarty rozdział pracy skoncentrowane zostały na analizie dogmatycznej tych uregulowań polskiego kodeksu postępowania karnego, które są ściśle powiązane z możliwością wydania orzeczenia reformatoryjnego. Jest przy tym jasne, że celem pracy nie mogło być kompleksowe przeanalizowanie regulacji postępowania odwoławczego. Podejmowane tu zagadnienia ograniczane więc były przede wszystkim do kwestii związanych z określeniem istniejących warunków oraz możliwości zmiany orzeczenia przez sąd odwoławczy. Dodatkowym założeniem było to, aby nie poświęcać nadmiernie dużo uwagi kwestiom w miarę jasnym, zaś więcej miejsca przeznaczyć na omówienie występujących w praktyce zagadnień problemowych, tudzież przedstawienie postulatów *de lege ferenda*. Jak już wspomniano, nową perspektywę badawczą w tym zakresie nadały pracy zmiany normatywne wprowadzone ustawami nowelizacyjnymi z lat 2013–2016, dokonujące istotnych przeobrażeń w kształcie postępowania odwoławczego. Mając na uwadze przyjęte założenia, starałem się przy omawianiu poszczególnych zagadnień przyjąć perspektywę szerszą, nie koncentrowałem się jedynie na przepisach obowiązujących aktualnie. Istotne było, aby zwrócić uwagę na problemy powstałe na kanwie poprzednio obowiązujących rozwiązań normatywnych, aby – tam, gdzie było to możliwe – podjąć próbę oceny, czy zakres ostatnich zmian był odpowiedni w stosunku do problemów, na które zwracano uwagę w literaturze przedmiotu lub które wynikały z publikowanego orzecznictwa. Przekształcenia modelowe procesu pozwalają na konfrontację zastanych już od dawna założeń ze współczesnymi realiami oraz nowymi kierunkami rozwoju procesu karnego, do których należy zwłaszcza idea zwiększania jego kontrydiktoryjności. Z uwagi na skoncentrowanie na modelowych uwarunkowaniach orzekania reformatoryjnego uznałem więc, że warto poświęcić trochę uwagi również rozwiązaniom normatywnym w brzmieniu sprzed 1 lipca 2015 r. Chodziło tu głównie o dwie kwestie: ocenę, czy interwencja legislacyjna wynikała z właściwiej diagnozy problemu oraz czy dokonane zmiany istotnie problem usuwają.

Należy też zaznaczyć, że w niniejszej pracy poddano analizie wyłącznie reformatoryjne orzekanie w instancji odwoławczej *sensu stricto*, a więc w układach procesowych zainicjowanych wniesieniem zwykłego środka odwoławczego. Poza obszarem zainteresowania pozostawiono mające marginalne znaczenie z punktu widzenia postawionych tu pytań badawczych kwestie związane z postępowaniami uruchamianymi wskutek wniesienia

nadzwyczajnego środka zaskarżenia. Choć analizując poszczególne zagadnienia w pracy, mówi się nie zawsze o organie odwoławczym *sensu largo* (co wyraźnie wskazywałoby także na prokuratorską instancję odwoławczą), lecz *expressis verbis* o sądzie odwoławczym, to wyniki analizy, zwłaszcza w części dotyczącej kwestii czysto modelowych, należy w takim samym stopniu odnosić do prokuratorskiej instancji odwoławczej, choć ta traci niewątpliwie od pewnego czasu na znaczeniu. Trzeba też w związku z tym powiedzieć, że praca w przeważającym zakresie odnosi się do problemów związanych z optymalnym ukształtowaniem efektów kontroli apelacyjnej. Nie można jednak nie doceniać znaczenia zażalenia, jako drugiego zwykłego środka odwoławczego. Ostatni rozdział poświęcony został zatem w całości szczególnym zagadnieniom orzekania reformatoryjnego w instancji zażaleniowej.

Zakreślone powyżej ujęcie założeń pracy wiąże się z tym, że nie można w niej było ograniczyć się wyłącznie do badań opisowych albo normatywnych. Mam nadzieję, że walorem opracowania będzie podjęta próba połączenia oceny kształtu funkcjonujących rozwiązań normatywnych wiążących się z możliwościami reformacyjnymi sądu odwoławczego i zdefiniowania pewnych postulatów co do tego, jaki kształt otrzymać mogłaby *lex ferenda*. Podnoszone w pracy zagadnienia uzasadniały również częste odwoływanie się do kształtu praktyki, co również miało podstawę metodologiczną. Oprócz cytowanego orzecznictwa w pracy wykorzystano dane statyczne uzyskane przez autora z Ministerstwa Sprawiedliwości, a także – choć w ograniczonym zakresie – opublikowane wyniki badań aktowych przeprowadzonych w Sądzie Okręgowym w Płocku oraz Sądzie Okręgowym w Krakowie. Należy jednak zaznaczyć, że dane te obejmują lata poprzedzające wejście w życie tzw. nowelizacji wrześniowej z 2013 r. i stanowią głównie podstawę do formułowania ocen co do stanu rzeczy sprzed wspomnianej reformy.

Niniejsza monografia stanowi nieco skróconą oraz zaktualizowaną wersję mojej rozprawy doktorskiej, obronionej w 2014 r. na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Gdańskiego. Dynamika i częstotliwość wprowadzanych w ostatnim czasie zmian legislacyjnych była zasadniczym powodem, dla którego praca dopiero po dwóch latach od powstania zasadniczego jej trzonu mogła trafić do rąk Czytelnika. Zależało mi na tym, aby dogmatycznoprawne fragmenty monografii były w pełni aktualne i uwzględniały

istotne zmiany w strukturze normatywnej przepisów działu IX kodeksu postępowania karnego.

Serdeczne podziękowania za życzliwe przyjęcie pracy oraz cenne uwagi należą się jej Recenzentom w przewodzie doktorskim: prof. dr. hab. Piotrowi Hofmańskiemu oraz prof. UG dr. hab. Krzysztofowi Woźniewskiemu, a także autorowi recenzji wydawniczej – prof. dr. hab. Jerzemu Skorupce. Na sam koniec pozostawiłem sobie natomiast bardzo miły obowiązek złożenia osobnych podziękowań mojemu Promotorowi – prof. UG dr. hab. Sławomirowi Steinbornowi. Na ostateczny kształt tej książki i sformułowane w niej wnioski wpłynęły niezliczone godziny inspirujących dyskusji, na które Profesor zawsze potrafił wygospodarować znaczne ilości czasu. Za pomoc, życzliwość oraz inspirację jestem mu bardzo wdzięczny.

Maciej Fingas

Gdańsk, maj 2016 r.

Rozdział I

Modelowe uwarunkowania kontroli odwoławczej w procesie karnym

1. Zagadnienie modelu postępowania odwoławczego

Termin „kontrola” rozumiany jest w ujęciu abstrakcyjnym jako wgląd w coś w celu zapewnienia prawidłowości zachowań ludzkich oraz ich rezultatów⁵. Z kolei kontrola decyzji sądowej polega na ustaleniu, czy decyzja jest zgodna, czy niezgodna ze standardami, jakie sędziego obowiązują według opinii kontrolującego⁶. W piśmiennictwie podaje się, że kontrola służy w procesie karnym przede wszystkim realizacji zasady trafnej reakcji karnej, będącej emanacją zasady sprawiedliwości⁷. Za wyposażeniem strony w uprawnienie do inicjowania kontroli orzeczenia zapadającego w jej sprawie przemawia niewątpliwie probabilistyczny charakter ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wszelkich rozstrzygnięć zapadających w procesie. Słusznie zwraca się poza tym uwagę w literaturze, że tak jak każda działalność ludzka, tak również działalność organów procesowych może być skażona błędami dokonanymi w zakresie dokonanych ustaleń faktycznych, ocen prawnych oraz naruszenia norm proceduralnych w przebiegu procesu⁸. Wymienia się w związku z tym trzy podstawowe funkcje kontroli instancyjnej:

⁵ M. Cieślak, *Polska procedura...*, s. 363.

⁶ Zob. J. Wróblewski, *Kontrola decyzji sądowej – wybrane zagadnienia teoretyczne*, PiP 1976, z. 8–9, s. 28.

⁷ Por. Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza w procesie karnym*, Warszawa 1997, s. 41.

⁸ J. Grajewski (red.), *Prawo karne procesowe. Część ogólna*, Warszawa 2009, s. 128.

- 1) korekcyjną – umożliwiającą poprawienie błędnych rozstrzygnięć bądź przez ich eliminację (uchylenie), bądź przez wprowadzenie stosownych zmian;
- 2) stymulacyjną – skłaniającą organy procesowe do dbałości o prawidłowość podejmowanych decyzji;
- 3) precedensową – umożliwiającą organom procesowym wyższego rzędu tworzenie wzorców sposobów rozstrzygania problemów prawnych dla organów niższego rzędu, co przyczynia się do ujednolicenia wykładni i stosowania prawa⁹.

Kontrola orzeczeń realizowana jest poprzez tworzenie określonych systemów odwoławczych, które umożliwiają uczestnikowi procesu doprowadzenie do zbadania zapadłego orzeczenia przez złożenie środka zaskarżenia. Nie istnieje jeden gotowy wzorzec, w oparciu o który należy konstruować system środków odwoławczych. Różne mogą być w szczególności założenia wyjściowe co do hierarchicznego usytuowania organu kontrolnego oraz przysługujących mu w ramach procedury kontrolnej kompetencji. Analiza historyczna oraz porównawcza pozwala jednak wyróżnić pewne charakterystyczne kierunki przyjmowanych w tym zakresie rozwiązań normatywnych, co pozwala wyodrębnić poszczególne modele odwoławcze.

Pojęcie modelu (teoretycznego) w ujęciu abstrakcyjnym należy rozumieć jako konstrukcję hipotetyczną odwzorowującą dany rodzaj rzeczywistości w sposób uproszczony, sprowadzający jej cechy do związków najistotniejszych¹⁰. Nauka, posługując się pojęciami, dąży do stworzenia z nich sieci wzajemnie powiązanych twierdzeń, co należy nazwać budową modeli. W tym rozumieniu termin „model” oznacza zarówno zbiór istotnych zmiennych, jak i określone związki funkcjonalne między nimi¹¹. Trzeba zaznaczyć, że

⁹ Z. Doda, A. Gaberle, *Kontrola odwoławcza...*, s. 42.

¹⁰ B. Petrozolin-Skowrońska (red.), *Nowy leksykon PWN*, Warszawa 1998, s. 1092. Na kryterium istotności wskazywano również w literaturze. M. Cieślak, pisząc o modelu, wyjaśniał, iż ma na myśli „zasadniczy kształt jakiejś instytucji, z wyekspozowaniem tego, co istotne, a pominięciem szczegółów i spraw drugorzędnych”, *Model polskiego procesu karnego na tle niektórych innych systemów na kontynencie europejskim* (w:) M. Cieślak, *Dzieła wybrane*, t. IV, red. S. Waltoś, Kraków 2011, s. 317.

¹¹ Zob. P. Abell, *Modele w socjologii*, Warszawa 1975, s. 11. Autor ten podkreśla znaczenie modeli, twierdząc, iż postęp, do którego dąży się w dziedzinie teorii socjologicznej, może dokonać się jedynie wtedy, gdy poza konstruowaniem coraz bardziej precyzyjnych pojęć osadzi się je

modelowanie stanowi podejście do badanych, względnie postulowanych zjawisk polegające na uproszczonym przedstawieniu tego, co jest modelowane. A zatem modelując, abstrahujemy od tych cech przedmiotu modelowanego, które ze względu na cele budowy modelu uznane są za nieistotne na danym szczeblu rozważań¹².

W literaturze wskazuje się także, iż modelowanie w teorii prawa opiera się na procedurach „idealizacji” oraz „konkretyzacji”. W wyniku procedury idealizacji otrzymywany jest zespół twierdzeń opisujący pewną ilość relacji (zależności) zachodzących między wielkościami (cechami) charakteryzującymi badane zjawisko prawne. Na tej podstawie wyróżnia się model rekonstrukcyjny, stanowiący układ twierdzeń idealizacyjnych wyjaśniających poprzez konkretyzację (ściśle lub przybliżoną) – z punktu widzenia interesujących badacza aspektów – rzeczywiste funkcjonowanie badanego zjawiska, a także model o podstawie normatywnej, stanowiący układ twierdzeń idealizacyjnych przedstawiający własności, jakie powinno mieć badane zjawisko, czym zbliża się do wzorca¹³. W niniejszej pracy termin „model” będzie przywoływany w obu wyżej wskazanych znaczeniach. Gdy mowa będzie przykładowo o klasycznym modelu apelacyjnym, jest dość jasne, że chodzić będzie o model normatywny, podczas gdy sformułowanie typu „przyjęty przez ustawodawcę model postępowania” zazębiać się będzie w konkretnej regulacji normatywnej i wówczas będzie to model rekonstrukcyjny (opisowy).

Ani międzynarodowy standard, ani polska Konstytucja nie determinują modelu, na którym powinien być oparty proces sądowy, ograniczając się do wymagania, aby w jego toku zapewnić uczestnikom poszanowanie ich praw¹⁴. Jako pierwszy problematykę modelu postępowania odwoławczego

w modelach. Ukazą one wzajemne związki owych pojęć oraz powstawanie skomplikowanej całości, którą nazywa się rzeczywistością społeczną.

¹² Zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie prawa*, wyd. 2, Warszawa 1988, s. 34–35.

¹³ A. Malinowski, L. Nowak, *Problemy modelowania w teorii prawa*, PiP 1972, z. 2. Przedstawiony podział zdaje się pokrywać z kategoryzacją dokonaną przez J. Wróblewskiego, który dokonuje rozgraniczenia modeli, które mają rekonstruującą opisać jakąś rzeczywistość (modele opisowe), od modeli, które wyznaczają, jaka ta rzeczywistość być powinna (modele normatywne), zob. J. Wróblewski, *Sądowe stosowanie...*, s. 37.

¹⁴ Zob. P. Hofmański, *Funkcja sądenia – u progu przebudowy modelu (w:) Z problematyki funkcji procesu karnego*, red. T. Grzegorzczak, J. Izydorczyk, R. Olszewski, Warszawa 2013, s. 523; P. Wiliński, *Konstytucyjne uwarunkowania postępowania odwoławczego w procesie karnym (w:)*

w polskiej literaturze karnoprosesowej podjął K. Mioduski, który – recypując założenia ogólnoteoretyczne – wskazał, że model rewizyjny odzwierciedla istotne cechy postępowania kontrolnego przed sądem drugiej instancji. Istotne było także spostrzeżenie tego autora, że wartość poznawcza modelu określonej instytucji procesowej zależy w znacznej mierze od prawidłowego, celnego wyboru – spośród wielości jej cech – tych najistotniejszych właściwości, które decydują o treści instytucji oraz jej znaczeniu dla sprawnej realizacji celu procesu karnego¹⁵. W zbliżony sposób pojęcia „model” używał w swoich pracach A. Kaftal, rozumiejąc je jako zespół twierdzeń charakteryzujących i wyodrębniających istotne cechy określonego postępowania odwoławczego¹⁶.

Szczególne przydatność pojęcia modelu postępowania odwoławczego wynika przede wszystkim z możliwości ukształtowania mechanizmów przeprowadzania kontroli odwoławczej przy pomocy różnych, częściowo wykluczających się rozwiązań. Należy przy tym mieć na względzie, że przyjęcie określonych założeń w tej mierze może determinować przebieg całego procesu w danej sprawie. W bliskich naszej kulturze prawnej ustawodawstwach przyjmuje się trzy główne kierunki rozwiązań normatywnych, określane mianem modeli apelacyjnego, kasacyjnego oraz rewizyjnego. W piśmiennictwie można się spotkać także z pojęciem modelu postępowania kontrolnego w znaczeniu szerokim, obejmującym zarówno zwyczajne, jak i nadzwyczajne środki odwoławcze¹⁷. Takie ujęcie odrywa się od kontroli odwoławczej i zawiera w sobie szersze spojrzenie na strukturę środków zaskarżenia. W takim znaczeniu mówi się przykładowo o apelacyjno-kasacyjnym modelu kontroli orzeczeń, najbardziej rozpowszechnionym na Starym Kontynencie. Należy przy tym mieć na względzie, że nazwy środków odwoławczych przyjęte w poszczególnych ustawodawstwach nie przesądzają żadną miarą

Postępowanie odwoławcze w procesie karnym – u progu nowych wyzwań, red. S. Steinborn, Warszawa 2016 – księga w druku.

¹⁵ Zob. K. Mioduski, *Model postępowania rewizyjnego w polskim procesie karnym*, PiP 1968, z. 8–9, s. 293.

¹⁶ Zob. A. Kaftal, *W sprawie modelu środków odwoławczych*, PiP 1973, z. 8–9, s. 181.

¹⁷ Por. M. Lipczyńska, *Model postępowania kontrolnego w k.p.k. z 1969 r.*, PiP 1971, z. 2, s. 298 i n.

o ich rzeczowym charakterze. Stanowi to kwestię umowną, gdyż w różnych systemach prawnych te same nazwy oznaczają nieraz odmienne instytucje¹⁸.

Kwestią fundamentalną jest niewątpliwie wyróżnienie tych elementów normatywnych typowych regulacji odwoławczych, które ze względu na swój wpływ na kształt postępowania kontrolnego rzeczywiście pozwalają na uznanie ich za modelowe. Zagadnienie to niegdyś poddał analizie A. Kaftal, przyjmując, że kryterium rozstrzygające o charakterze modelu odwoławczego stanowi zakres orzekania sądu odwoławczego¹⁹. W konsekwencji za najistotniejsze z punktu widzenia określenia modelu odwoławczego autor ten uznał udzielenie odpowiedzi na następujące pytania:

1. Czy przeprowadzona kontrola powinna mieć charakter tylko prawny, tylko merytoryczny, czy też zarówno prawny, jak i merytoryczny?
2. Czy sąd odwoławczy powinien mieć prawo czynienia własnych ustaleń faktycznych?
3. Czy w instancji odwoławczej powinno być dopuszczone przeprowadzanie postępowania dowodowego?
4. Czy sąd odwoławczy powinien mieć prawo orzekania merytorycznego?
5. Czy sąd odwoławczy powinien orzekać w granicach środka odwoławczego²⁰?

W istocie więc można zgodzić się również ze Z. Dodą, że chodzi o całokształt uprawnień oraz ograniczeń sądu odwoławczego dotyczących zakresu rozpoznania oraz rozstrzygnięcia sprawy²¹. Konieczne przy tym jest poczynienie zastrzeżenia, że w aspekcie modelu postępowania kontrolnego *sensu largo* doniosłe znaczenie ma także problematyka ilości instancji odwoławczych oraz konstrukcji i podstaw nadzwyczajnych środków odwoławczych.

¹⁸ Zob. W. Daszkiewicz, *Nowa struktura sądów a system środków odwoławczych de lege ferenda*, PiP 1990, z. 7, s. 94; A. Kaftal, *System środków odwoławczych w polskim procesie karnym (rozważania modelowe)*, Warszawa 1972, s. 9; K. Marszał, *System apelacyjno-kasacyjny w polskim procesie karnym*, *Studia Iuridica* 1997, t. XXXIII, s. 165.

¹⁹ Zob. A. Kaftal, *System...*, s. 57.

²⁰ Tamże, s. 58. Por. A. Bachrach, *Niektóre zagadnienia procesu karnego w świetle Konstytucji. Z praktyki i teorii procesowej w latach 1945–1952*, Warszawa 1953, s. 56.

²¹ Por. Z. Doda, *Model postępowania odwoławczego w świetle projektu kodeksu postępowania karnego* (w:) *Problemy kodyfikacji prawa karnego. Księga ku czci Profesora Mariana Cieślaka*, red. S. Waltoś, Kraków 1993, s. 503–504; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, wyd. 8, Warszawa 2005, s. 525.

Zasadnicze znaczenie dla zrozumienia pojęcia modelu postępowania odwoławczego ma spostrzeżenie, że sposób przeprowadzenia kontroli odwoławczej może podlegać poszerzeniu lub też zawężeniu w pewnych sferach odnoszących się do zaskarżonego orzeczenia oraz postępowania, które poprzedzało jego wydanie. W najpełniejszym wariancie kontrola może wiązać się z przeniesieniem na sąd *ad quem* wszystkich uprawnień sądu *a quo* oraz generalnym przyzwoleniem na ponowienie całego postępowania dowodowego. Inspekcji sądu *ad quem* poddane mogą zostać postępowanie dowodowe oraz jego wyniki. Sąd odwoławczy orzeka w takim przypadku merytorycznie, rozstrzygając bezpośrednio kwestię odpowiedzialności karnej oskarżonego. Innymi słowy – w takim wariancie sąd odwoławczy sędzi sprawę, a nie jedynie zaskarżony wyrok. Uprawnienia kontrolne mogą zostać jednak ograniczane w ten sposób, że kognicja sądu odwoławczego skoncentrowana zostanie na określonych zagadnieniach procesowych, przykładowo poprzez zawężenie zakresu kontroli do rozpoznania zarzutów środka odwoławczego. Kontrola może dotyczyć zarówno zagadnień związanych z ustaleniem faktów, jak i zastosowania prawa przez sąd niższej instancji, ale może mieć też charakter wyłącznie prawny – w takiej sytuacji działalność sądu wyższej instancji może zostać ograniczona do zbadania prawidłowości zastosowania w sprawie przepisów prawa materialnego oraz procesowego.

W zależności od przyjętych założeń konstrukcyjnych postępowania odwoławczego w różny sposób można uregulować rodzaje orzeczeń kończących postępowanie w tym stadium. Orzeczenie sądu odwoławczego uwzględniające środek odwoławczy może zmierzać w dwóch różnych kierunkach. Pierwszy z nich polega na wycofaniu sprawy do poprzedniego etapu, tj. postępowania przed sądem pierwszej instancji, co jednocześnie następuje wraz z anulowaniem (uchyleniem, względnie unieważnieniem) zapadłego wcześniej orzeczenia²². Takie rozstrzygnięcie określane jest mianem orzeczenia kasatoryjnego. Drugim rozwiązaniem jest wyposażenie sądu odwoławczego w prawo do samodzielnej zmiany zaskarżonego orzeczenia, a rozstrzygnięcie takie ma wówczas charakter reformatoryjny, czyli zmieniający. Neu-

²² W. Grzeszczyk wskazuje, że uchylenie zaskarżonego orzeczenia powoduje, że orzeczenie to traci byt procesowy (zob. *Glosa do postanowienia SN z 10 [własc. 20 – red.] maja 1995 r., I KZP 9/95, LEX*). Uchylenie wyroku zawsze jest połączone z orzeczeniem następczym, tj. umorzeniem postępowania lub przekazaniem sprawy do ponownego rozpoznania (zob. K. Łojewski, *Apelacja karna*, Warszawa 2005, s. 67).

tralne natomiast pozostaje orzeczenie utrzymujące w mocy zaskarżone orzeczenie (ewentualnie oddalające apelację), które zapada w sytuacji gdy ramach przeprowadzonej kontroli nie stwierdzono błędów dyskwalifikujących zaskarżone orzeczenie.

Można skonstatować, że wybór, przed jakim stoi ustawodawca, polega przede wszystkim na odpowiednim rozłożeniu akcentów w przedmiocie uprawnień odnoszących się do zakresu merytorycznego rozpoznania sprawy oraz rodzajów rozstrzygnięć sądu odwoławczego. Nie mniej istotne jest przy tym, aby sąd odwoławczy był wyposażony w instrumentarium adekwatne do wytyczonych mu zadań. Jeżeli więc kontrola ma ograniczać się do badania naruszeń prawa, to niepotrzebne zazwyczaj będą temu sądowi szerokie uprawnienia do prowadzenia postępowania dowodowego. Przeprowadzanie dowodów uczynić można także wyłączną domeną sądu pierwszej instancji, z jednoczesnym pozbawieniem sądu odwoławczego uprawnienia do samodzielnego usuwania dostrzeżonych błędów w podstawie faktycznej orzeczenia pierwszoinstancyjnego. Rozwiązania przyjmowane w innych systemach prawnych w różny sposób regulują te kwestie. Nadto elementy normatywne typowe dla tradycyjnych modeli odwoławczych krzyżują się i ostatnio rzadko można spotkać się z czystym systemem opartym na elementach charakterystycznych z teoretycznego punktu widzenia dla danego środka odwoławczego²³. Niewątpliwie można jednak przedstawić w ogólnym zarysie podstawowe założenia konstrukcyjne każdego z klasycznych modeli postępowania odwoławczego.

Przyjmuje się umownie, że istotą apelacji jest spowodowanie ponownego osądzenia sprawy przez sąd drugiej instancji²⁴. Najważniejsze cechy apelacyjnego modelu kontroli odwoławczej przejawiają się w tym, że sąd apelacyjny:

- 1) przeprowadza kontrolę merytoryczną oraz prawną zaskarżonego orzeczenia w granicach środka odwoławczego;

²³ A. Kaftal, *System...*, s. 10–11.

²⁴ Por. S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Przebieg procesu i postępowanie wykonawcze*, Warszawa 1948, s. 119; S. Kalinowski, *Przebieg procesu karnego*, Warszawa 1957, s. 356; K. Łojewski, *Rewizja obrońcy w postępowaniu karnym*, Warszawa 1977, s. 7; M. Michalska-Marciniak, *Zasada instancyjności w postępowaniu cywilnym*, Warszawa 2013, s. 280–281.

- 2) nie może wydać orzeczenia kasatoryjnego – zatwierdza zaskarżony wyrok albo uchylając go, wydaje orzeczenie reformatoryjne, względnie dokonuje po prostu zmiany zaskarżonego orzeczenia;
- 3) ma pełną swobodę w przeprowadzaniu dowodów i dokonywaniu nowych ustaleń faktycznych²⁵.

Modelową rewizję z kolei charakteryzuje przede wszystkim założenie przewidujące, że sąd rewizyjny przeprowadza całościową kontrolę faktyczną oraz prawną zaskarżonego wyroku. Wskazywano w związku z tym, że rewizja spełnia dwie funkcje procesowe, wykonywane dawniej osobno przez apelację i osobno przez kasację²⁶. Ze względu na różnorodność przyjmowanych w konkretnych ustawodawstwach rozwiązań (przede wszystkim w bloku tzw. państw socjalistycznych w drugiej połowie XX w.)²⁷, w literaturze dokonywano wręcz dodatkowego podziału modelu rewizyjnego na kontrolę rewizyjno-apelacyjną oraz rewizyjno-kasacyjną. Głównym wzorcem rewizyjności postępowania była jednak w tamtym czasie dla ustawodawstw tzw. bloku wschodniego kasacja radziecka. Uwzględniając powyższe uwagi, do najważniejszych cech rewizji należy zaliczyć:

- 1) przeprowadzenie całościowej kontroli faktycznej oraz prawnej zaskarżonego wyroku;
- 2) daleko idące ograniczenia możliwości orzekania reformatoryjnego na niekorzyść oskarżonego;
- 3) wyłączenie uprawnień do przeprowadzenia przez sąd rewizyjny postępowania dowodowego oraz dokonywania nowych ustaleń faktycznych²⁸.

²⁵ Zob. K. Mioduski, *Model...*, s. 294; T. Gardocka, *Apelacja czy co innego – rozważania modelowe na tle kodeksu postępowania karnego z 1997 r.* (w:) *Stosowanie prawa. Księga jubileuszowa z okazji XX-lecia Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości*, red. A. Siemaszko, Warszawa 2011, s. 479; E. Skrętowicz, *O apelacji i kasacji de lege ferenda*, *Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska* 1994, t. XLI, s. 216 – przypis 3; K. Marszał, *System...*, s. 164; R. Kmiecik (w:) *System Prawa Karnego Procesowego*, t. III, *Zasady procesu karnego*, red. P. Wiliński, cz. 2, Warszawa 2014, s. 1665–1666.

²⁶ S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 1966, s. 539. Warto też zwrócić uwagę, że rewizja nazywana była czasem „ograniczoną apelacją” (zob. M. Maślanko, *Granice uprawnień Instancji Rewizyjnej*, WPP 1947, nr 1, s. 68).

²⁷ O tym szerzej w analizie porównawczej przedstawionej przez A. Kaftala, *System...*, s. 35–51.

²⁸ Zob. L. Hochberg, *Uwagi o rewizji w przyszłym kodeksie postępowania karnego na tle obowiązujących przepisów k.p.k. i k.w.p.k.*, NP 1954, nr 7–8, s. 88–92; J. Haber, *Dwie czy trzy instancje w procesie karnym*, PiP 1957, z. 11, s. 806; M. Siewierski, *Opracowanie rewizji w procesie karnym*,

W przeciwieństwie do apelacji oraz rewizji kasacja implikuje badanie zaskarżonego orzeczenia wyłącznie pod kątem zagadnień prawnych, a nie kwestii zasadzających się w sferze stanu faktycznego²⁹. Kontrola kasacyjnej przeważnie dokonuje najwyższa instancja sądowa. W modelowym ujęciu postępowanie kasacyjne cechują:

- 1) przeprowadzenie wyłącznie kontroli prawnej zaskarżonego wyroku w granicach podniesionych w skardze kasacyjnej zarzutów;
- 2) wyłączenie możliwości wydania orzeczenia reformatoryjnego, co oznacza, że sąd kasacyjny może wyłącznie zatwierdzić zaskarżony wyrok albo wydać orzeczenie kasacyjne;
- 3) wyłączenie możliwości przeprowadzenia postępowania dowodowego oraz dokonywania nowych ustaleń faktycznych³⁰.

2. Kształtowanie się polskiego systemu odwoławczego

2.1. Przedwojenny system apelacyjno-kasacyjny (lata 1928–1949)

Funkcjonujące na gruncie kodeksu postępowania karnego z 1928 r. postępowanie odwoławcze stanowiło całkiem bliski wzorcowemu przykład modelu apelacyjnego, w którym skarga apelacyjna powodowała pełną merytoryczną kontrolę wyroków z ponownym postępowaniem dowodowym³¹. W określonych przepisami sytuacjach sąd odwoławczy był wręcz zobligowany do przyjęcia postulowanych przez strony wniosków dowodowych. Zgodnie z przepisem art. 475 k.p.k. z 1928 r. sąd odwoławczy nie mógł odmówić wezwania świadków i biegłych przesłuchanych w pierwszej instancji oraz

Pal. 1958, nr 10–11, s. 4; A. Bachrach, *System odwoławczy. Procesowe i ustrojowe powiązania*, PiP 1959, z. 7, s. 33; M. Cieślak, *Merytoryczne pogorszenie sytuacji oskarżonego w sądzie odwoławczym na skutek założonej na jego niekorzyść rewizji lub rewizji nadzwyczajnej*, PiP 1964, z. 8–9, s. 281 – przypis 17; K. Mioduski, *Model...*, s. 297–300; J. Korczyński, *Problematyka postępowania dowodowego przed sądem karno-rewizyjnym*, Bydgoskie Towarzystwo Naukowe, Prace Wydziału Nauk Humanistycznych 1981, seria E, nr 14, s. 6–7; R. Kmiecik (w:) *System...*, t. III, cz. 2, s. 1667.

²⁹ M. Rogacka-Rzewnicka, *Instytucja kasacji we Francji*, PiP 1994, z. 3, s. 69.

³⁰ Zob. K. Mioduski, *Model postępowania...*, s. 294–295; E. Skrętowicz, *O apelacji i kasacji...*, s. 216 – przypis 3; T. Gardocka, *O apelacji...*, s. 479–480; R. Kmiecik (w:) *System...*, t. III, cz. 2, s. 1666–1667.

³¹ Por. T. Grzegorzczak, *Środki zaskarżenia w orzecznictwie Sądu Najwyższego w sprawach karnych w latach 1929–2000 (wybrane zagadnienia)*, Prok. i Pr. 2000, nr 10, s. 31.

sprowadzenia z sądu pierwszej instancji dowodów rzeczowych, jeżeli strona w apelacji bądź stawiała uzasadniony zarzut nieścisłości protokołu, bądź żądała ponownego przesłuchania na stwierdzenie okoliczności w protokole nieuwzględnionych a mogących mieć wpływ na orzeczenie o winie. Podobnie art. 477 k.p.k. z 1928 r. w § 1 przewidywał, że „Sąd odwoławczy nie może odmówić przyjęcia dowodu wskazanego w wywodzie apelacji, jeżeli sąd pierwszej instancji bezzasadnie odrzucił wniosek w tym względzie na mocy art. 330¹ oraz nowego dowodu nieznanego stronie przed wydaniem zaskarżonego wyroku, a mogącego mieć istotny wpływ na treść orzeczenia o winie”. W pozostałych przypadkach o przyjęciu innych dowodów sąd postanawiał według swojego uznania (§ 3 cyt. przepisu). Jak wówczas wskazywano, rozwiązania te były konsekwencją założenia, że racjonalna apelacja jest możliwa tylko przy szerokim zastosowaniu zasady bezpośredniości – zwłaszcza gdy strony tego zażądają³².

Czysto apelacyjny charakter ówczesnej regulacji odwoławczej przejawiał się również w wąskim katalogu rozstrzygnięć sądu *ad quem*. Zgodnie z art. 483 k.p.k. z 1928 r. sąd odwoławczy mógł jedynie zatwierdzić zaskarżony wyrok, lub też uchylić go w całości lub w części, wydając nowe orzeczenie co do istoty sprawy. Nie istniała zatem możliwość wydania orzeczenia kasatoryjnego przekazującego sprawę sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Ograniczenia w merytorycznym orzekaniu wynikały jedynie z treści art. 484 k.p.k. z 1928 r., który statuował ograniczony do wymiaru kary zakaz *reformationis in peius* oraz względny zakaz przekraczania granic apelacji. Sąd odwoławczy nie był obowiązany do rozważania szczegółowo wszystkich wywodów skargi apelacyjnej i miał prawo poprzestać na przytoczeniu wywodów, które doprowadziły go do wniosku o winie lub niewinności oskarżonego³³.

Kasacja z kolei inicjowała kontrolę zaskarżonego orzeczenia tylko pod względem prawnym. Jak podkreślano w motywach ustawodawczych kodeksu postępowania karnego z 1928 r.: „Instancja kasacyjna nie może kwestionować

³² Zob. A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, *Kodeks postępowania karnego*, cz. II, *Motywy ustawodawcze*, Warszawa 1929, s. 595–596.

³³ Zob. L. Peiper, *Komentarz do Kodeksu postępowania karnego i przepisów wprowadzających tenże kodeks*, Kraków 1933, s. 732.

wniosków sądu wyrokującego co do wiarygodności świadków, ustaleń faktycznych, wymiaru kary (...). Jeżeli wyrok jest dobrze umotywowany błędy pierwszej instancji w tym zakresie pozostają błędami i instancja kasacyjna nie może ich naprawić. Pozwolić zaś Sądowi Najwyższemu na wkraczanie w istotę sprawy – jest to złamać linię czystej kasacji i stworzyć quasi-apelację, jeszcze gorszą, bo pozbawioną możliwości sprawdzenia dowodu, który się wydaje wątpliwym”³⁴.

Skargę kasacyjną skonstruowano jako zwykły środek odwoławczy przysługujący od wyroków sądów drugiej instancji oraz wyroków sądów przysięgłych (od których w ogóle nie przysługiwała apelacja)³⁵. Podstawami kasacyjnymi były wówczas nieprawidłowość zastosowania ustawy przy określeniu przestępstwa i wymierzaniu kary oraz obraza przepisów postępowania sądowego. Ponadto, wedle poglądu L. Peipera, podstawę kasacji stanowić mogła także nieważność wyroku³⁶. Modelowy niemalże charakter postępowania kasacyjnego zawierał nieliczne odstępstwa na rzecz uprawnień typowych dla kontroli rewizyjnej. Były to regulacje uprawniające Sąd Najwyższy do wyjątkowej zmiany zaskarżonego wyroku wynikającej z poprawienia błędnej kwalifikacji prawnej czynu lub dostrzeżenia pomyłki niewiążącej się z koniecznością dokonania nowych ustaleń. Ponadto sąd kasacyjny mógł uniewinnić oskarżonego lub umorzyć postępowanie w przypadku: stwierdzenia braku cech przestępstwa w czynie oskarżonego, braku skargi lub wniosku pokrzywdzonego, a także wystąpienia podstaw umorzenia postępowania³⁷.

Przedwojennym apelacji oraz kasacji postawiono w późniejszym czasie wiele poważnych zarzutów, z których część faktycznie warta jest uwagi³⁸. Przede wszystkim w trójinstancyjności upatrywano przyczyny przewlekłości

³⁴ A. Mogilnicki, E.S. Rappaport, *Kodeks...*, s. 457.

³⁵ Ponadto kasację można było złożyć od wyroków sądów okręgowych w sprawach karnych administracyjnych oraz w sprawie wykroczeń wydanych w wyniku skierowania sprawy do sądu, a także w przypadkach określonych w ustawie karnej skarbowej z dnia 18 marca 1932 r. (Dz. U. Nr 34, poz. 355 z późn. zm.); zob. M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja w polskim procesie karnym*, Warszawa 2001, s. 45.

³⁶ L. Peiper, *Komentarz...*, s. 749.

³⁷ M. Rogacka-Rzewnicka, *Kasacja...*, s. 46.

³⁸ Pominąć natomiast można krytykę kasacji w literaturze powojennej, koncentrującą się na „klasowym” charakterze środków odwoławczych.

postępowania sądowego³⁹. Zwracano uwagę, że postępowanie apelacyjne pociąga za sobą nowe koszty, wydatki na sąd, prokuraturę, sekretariaty, wydatki rzeczowe, należności świadków i biegłych. Podnoszono również, że apelacja łamie zasadę bezpośredniości, gdyż sąd odwoławczy nie ma obowiązku przeprowadzania wszystkich dowodów bezpośrednio⁴⁰. Pojawiał się też argument, że istnienie apelacji może w pewnej mierze osłabić poczucie odpowiedzialności sędziego pierwszej instancji, jeżeli wie on, iż ustalenia faktyczne, które poczyni, nie są ostatnim słowem i że strona faktyczna sprawy może być jeszcze badana, skutkiem czego może czasem zdecydować się na pobieżne załatwienie sprawy⁴¹.

Często zapomina się, że w okresie przedwojennym apelacja nie była jedynym zwykłym środkiem odwoławczym od wyroków zapadających w pierwszej instancji. Podczas gdy kodeks postępowania karnego z 1928 r. przewidywał postępowanie apelacyjne, zasadniczo odmiennie uregulowano kwestię środków odwoławczych w kodeksie wojskowego postępowania karnego z dnia 29 września 1936 r.⁴², gdzie środkiem odwoławczym od wyroków sądów wojskowych pierwszej instancji uczyniono rewizję. Interesującą regulację ograniczającą uzupełniającą postępowanie dowodowe zawierał przepis art. 359 tego kodeksu, przewidujący, że „Jeżeli dla rozpoznania rewizji okazuje się koniecznym zbadanie okoliczności, mających istotne znaczenie dla sprawy, sędzia wojskowy, mający pełnić czynności sędziego sprawozdawcy, zarządza zbadanie tych okoliczności przez sąd I instancji”. Postępowanie to nie było jednak konsekwentnie rewizyjne, gdyż sąd rewizyjny rozpoznawał sprawę w granicach rewizji i – co istotne – wydając nowe orzeczenie, mógł zaostrzyć karę niezależnie od kierunku wniesionej rewizji (zob. art. 377 § 1 i 2 kodeksu). Ponadto uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w sytuacji, gdy sąd rewizyjny powziął wątpliwości co do prawdziwości ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę wyroku pierwszo-

³⁹ Zob. S. Śliwiński, *Proces karny...*, s. 120; A. Bachrach, *System odwoławczy...*, s. 34; K. Mioduski, *Model...*, s. 295. Por. K. Marszał, *System...*, s. 164.

⁴⁰ Zob. zwłaszcza: S. Śliwiński, *Proces karny...*, s. 120; J. Jamontt, *Apelacja* (w:) *Encyklopedia podręczna prawa karnego*, red. W. Makowski, t. 1, Warszawa 1938, s. 67; J. Haber, *Dwie...*, s. 805–806; S. Kalinowski, M. Siewierski, *Kodeks...*, s. 537; K. Mioduski, *Model...*, s. 295.

⁴¹ S. Śliwiński, *Proces karny...*, s. 122; K. Marszał, *System...*, s. 164.

⁴² Dz. U. Nr 76, poz. 537 z późn. zm.

instancyjnego, nie było obowiązkiem, a jedynie uprawnieniem sądu rewizyjnego (art. 376 § 1 kodeksu).

2.2. System rewizyjny (lata 1949–1989)

Po wojnie – w zmienionej sytuacji politycznej – rozpoczęła się reforma procedury karnej, której celem było zbliżenie krajowych regulacji do ustawodawstwa radzieckiego⁴³. Dekretem z dnia 23 czerwca 1945 r.⁴⁴ wprowadzony został nowy Kodeks Wojskowego Postępowania Karnego, przewidujący postępowanie rewizyjne przez Najwyższym Sądem Wojskowym. Następnie ustawą nowelizacyjną z 1949 r.⁴⁵ dokonano gruntownej przebudowy powszechnego systemu środków odwoławczych, z rewizją jako zwyczajnym środkiem odwoławczym od wyroków oraz rewizją nadzwyczajną przysługującą początkowo jedynie podmiotom kwalifikowanym, tj. Ministrowi Sprawiedliwości, Generalnemu Prokuratorowi Rzeczypospolitej oraz Pierwszemu Prezesowi Sądu Najwyższego. Właściwe do rozpoznawania środków odwoławczych od wyroków sądów powiatowych były sądy wojewódzkie, zaś kognicją Sądu Najwyższego objęte zostały orzeczenia sądów wojewódzkich wydanych przez ten sąd w pierwszej instancji.

Nowo wprowadzony do kodeksu środek odwoławczy nie był jednak „czystą” rewizją, gdyż znowelizowane przepisy procedury odwoławczej pozostawiały znaczne uprawnienia w zakresie orzekania reformatoryjnego oraz pozwalały na przeprowadzenie dowodu uzupełniającego. W efekcie powstały fundamenty systemu rewizyjnej kontroli orzeczeń, zawierającego pewne elementy apelacyjne, przy czym część przyjętych wówczas rozwiązań funkcjonuje *de facto* w dosyć zbliżonym kształcie do dnia dzisiejszego. Zgodnie z art. 388 k.p.k. z 1949 r.⁴⁶ sąd rewizyjny, uchylając wyrok, orzekał co do istoty sprawy w wypadku gdy dowody ujawnione na przewodzie sądowym pierwszej instancji pozwalały na wydanie wyroku. W innych wypadkach następowało przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania. W zakresie

⁴³ Zob. bliżej: A. Bachrach, *Niektóre...*, s. 80 i n.

⁴⁴ Dz. U. Nr 36, poz. 216 z późn. zm.

⁴⁵ Dz. U. Nr 32, poz. 238.

⁴⁶ Numeracja przepisów zgodna z obwieszczeniem Ministra Sprawiedliwości z dnia 2 września 1950 r. o ogłoszeniu jednolitego tekstu kodeksu postępowania karnego (Dz. U. Nr 40, poz. 364).

uzupełniającego postępowania dowodowego wprowadzono regulację polegającą na zakazie prowadzenia przez sąd rewizyjny postępowania dowodowego co do istoty sprawy, przy jednoczesnym dopuszczeniu w wyjątkowych wypadkach przeprowadzenia dowodu bezpośrednio na rozprawie, jeżeli przyczyni się to do przyspieszenia postępowania, a nie jest konieczne przeprowadzenie na nowo przewodu w całości lub w znacznej części (art. 389 § 1–2 k.p.k. z 1949 r.).

Poważne wady ówczesnego postępowania odwoławczego były aż nadto widoczne na tle zasadniczo odmiennej regulacji odwoławczej Kodeksu Wojskowego Postępowania Karnego z 1945 r., opartej na modelu czysto rewizyjnym. Przede wszystkim, w przypadku założenia rewizji na niekorzyść oskarżonego ówczesne przepisy pozwalały sądowi rewizyjnemu skazać oskarżonego uniewinnionego w pierwszej instancji albo zastrzyć orzeczoną karę. W jednej sprawie mogły więc zapaść dwa wyroki – wyrok uniewinniający sądu pierwszej instancji oraz natychmiast prawomocny wyrok skazujący sądu drugiej instancji⁴⁷. Tymczasem w postępowaniu rewizyjnym przed Najwyższym Sądem Wojskowym zmiana wyroku pierwszoinstancyjnego mogła nastąpić jedynie poprzez poprawienie błędnej kwalifikacji prawnej czynu lub złagodzenie wymierzonej oskarżonemu kary (art. 271 § 1 lit. a k.w.p.k. z 1945 r.), względnie poprzez umorzenie postępowania. W przypadku stwierdzenia innych uchybień Najwyższy Sąd Wojskowy przekazywał sprawę do ponownego rozpoznania sądowi pierwszej instancji. Co więcej, przeprowadzenie jakiegokolwiek dowodu w postępowaniu rewizyjnym według przepisów kodeksu wojskowego postępowania karnego z 1945 r. było niedopuszczalne⁴⁸. Z kolei w kodeksie postępowania karnego z 1949 r. wysoce antygwarancyjny charakter miał również przepis art. 393, wyłączający zakaz *reformationis in peius* w postępowaniu ponownym, jeżeli przy kolejnym rozpoznawaniu sprawy wyszły na jaw nowe okoliczności, mające istotne znaczenie dla wymiaru kary. Postępowanie ponowne przed sądem wojskowym odbywało się z kolei przy pełnym poszanowaniu zakazu *reformationis in peius*. Okazać się więc miało, że odrębna regulacja wojskowa zawierała znacznie bardziej gwarancyjne rozwiązania w zakresie środków odwoławczych niż obowiązujący wtenczas kodeks postępowania karnego.

⁴⁷ Por. L. Hochberg, *Uwagi o rewizji...*, s. 88.

⁴⁸ Tamże, s. 89.

Na tym tle w literaturze wskazywano na konieczność innego uregulowania problematyki orzekania merytorycznego w oparciu o zmienione przez sąd *ad quem* ustalenia faktyczne⁴⁹.

Istotne zmiany normatywne w tym zakresie przyniósł dekret z dnia 21 grudnia 1955 r.⁵⁰ Wprowadzony wówczas w art. 388 k.p.k. nowy § 3 przewidywał, że „Sąd Najwyższy nie może skazać oskarżonego uniewinnionego ani zaostrzyć orzeczonej kary”. Szerokie uprawnienia merytoryczne drugiego z sądów rewizyjnych – sądu wojewódzkiego – nie uległy jednak żadnej zmianie. Celnym zabiegiem legislacyjnym było objęcie zakazem *reformationis in peius* postępowania ponownego, poprzez usunięcie z art. 393 ówczesnego k.p.k. sformułowań dotyczących ujawnienia się nowych okoliczności faktycznych mających znaczenie dla wymiaru kary. Wkrótce jednak ponownie przywrócono Sądowi Najwyższemu prawo do zaostrzenia wymiaru kary, dodatkowo uprawniając ten sąd do przeprowadzania dowodu z dokumentu⁵¹.

Wraz z rozpoczęciem prac nad nowym kodeksem postępowania karnego w piśmiennictwie ożyła dyskusja na temat wad stworzonego po wojnie systemu odwoławczego. Tematyka ta stała się wtenczas przedmiotem pewnej liczby wypowiedzi formułowanych przez środowisko naukowe, które ogniskowały się na krytyce połączenia rozwiązań modeli rewizyjnego oraz apelacyjnego. Przede wszystkim negatywnie oceniano daleko idące uprawnienia sądu rewizyjnego do orzekania reformatoryjnego w oparciu o uzupełniające postępowanie dowodowe oraz własne ustalenia faktyczne⁵², prowadzące, jak wskazywano, do ewokacji sprawy przez sąd wyższej instancji i wejścia przezeń w uprawnienia sądu niższego⁵³. Wypowiadano się też w ogóle przeciwko zaostrzaniu kary przez sąd *ad quem*, jako sytuacji redukującej

⁴⁹ Tamże, s. 92.

⁵⁰ Dz. U. 1955, nr 46, poz. 309.

⁵¹ Zob. zmiany wprowadzone w art. 388 k.p.k. 1949 r. ustawą z dnia 28 marca 1958 r. (Dz. U. Nr 18, poz. 76).

⁵² Zob. J. Waszczyński, *Postępowanie dowodowe przed sądem wojewódzkim jako instancją rewizyjną według k.p.k.*, NP 1956, nr 1, s. 68; S. Śliwiński, *Niektóre zagadnienia procesowe na tle ostatniej noweli do k.p.k.*, PiP 1958, z. 10, s. 536; K. Mioduski, *Model...*, s. 299.

⁵³ Zob. A. Bachrach, *System...*, s. 37.

faktycznie postępowanie do jednej instancji⁵⁴. J. Haber w swoich rozważaniach o ilości instancji odwoławczych słusznie twierdził, że „jeżeli natomiast sąd drugiej instancji byłby wbrew temu [zasadzie bezpośredniości – M.F.] upoważniony nie tylko do merytorycznego zbadania sprawy pod względem faktycznym i do kontroli prawnej, ale do orzekania, po uchyleniu przez siebie wyroku pierwszoinstancyjnego, w rzeczy samej na podstawie własnych ustaleń faktycznych i skutkiem tego mógłby np. skazać człowieka uniewinnionego przez sąd pierwszej instancji, to trudno odeprzeć argument, że w takim razie winien istnieć dalszy środek odwoławczy do trzeciej instancji”⁵⁵.

Trafnie zwracano uwagę na zasadność zmodyfikowania stanu rzeczy polegającego na poważnych różnicach w postępowaniu rewizyjnym przed sądem wojewódzkim a Sądem Najwyższym⁵⁶. Mając na uwadze brak dostępności skazanego do rewizji nadzwyczajnej, wyeksponowano również kwestię ewentualnego modelu przyszłej kasacji, podnosząc, że jej wniesienie powinno być wyłącznie uprawnieniem stron procesowych⁵⁷. Szczególnie celnego podsumowania funkcjonującego systemu środków odwoławczych dokonał zaś w następujący sposób M. Cieślak: „nasz powszechny system karno-rewizyjny (...) jest dziełem podwójnego kompromisu: z jednej strony spotykamy w nim połączenie elementów dawnej apelacji i dawnej kasacji, drugiej zaś – próbę pogodzenia dotychczasowego stanu prawnego z zasadami socjalistycznego procesu karnego wedle wzoru ustawodawstwa radzieckiego. W rezultacie powstał konglomerat dość niejednolity i nadmiernie skomplikowany, z którego brakami i wątpliwościami boryka się nieustannie orzecznictwo i literatura, a interwencje ustawodawcy (do których okazji dostarczają jakże częste nowele k.p.k.), na ogół marginesowe i nie zawsze konsekwentne, nie przynoszą uzdrowienia tego stanu rzeczy”⁵⁸. Ten autor, chyba jako pierwszy, podniósł także do właściwej rangi problem uczestnictwa

⁵⁴ Zob. A. Kaftal, *Podstawowe problemy kodyfikacji prawa karnego procesowego*, PiP 1968, z. 7, s. 89–90; tenże, *Niektóre problemy środków odwoławczych w świetle projektu kodeksu postępowania karnego*, Pal. 1969, nr 3, s. 14–18.

⁵⁵ J. Haber, *Dwie...*, s. 807. Por. A. Bachrach, *System...*, s. 42.

⁵⁶ Zob. S. Śliwiński, *Zasadnicze problemy nowej kodyfikacji prawa karnego procesowego*, NP 1957, nr 3, s. 7; J. Haber, *Dwie...*, s. 808.

⁵⁷ J. Haber, *Dwie...*, s. 815.

⁵⁸ M. Cieślak, *Merytoryczne...*, s. 281–282.

oskarżonego w rozprawie rewizyjnej w sytuacji gdy sąd odwoławczy może orzekać merytorycznie na jego niekorzyść⁵⁹.

Kształt, jaki nadano postępowaniu odwoławczemu w kodeksie postępowania karnego z dnia 19 kwietnia 1969 r., daleki był jednak od tego, jakim widziała go ówczesna doktryna procesu karnego. Przede wszystkim ustawodawca pozostał przy postępowaniu dwuinstancyjnym. W dalszym ciągu sądami rewizyjnymi były sądy wojewódzkie oraz Sąd Najwyższy. Nowy kodeks zlikwidował natomiast dotychczasową odrębność postępowania karnego w sprawach podlegających orzecznictwu sądów wojskowych⁶⁰. Rozwiązaniem o sporej doniosłości okazać się miało określenie zakresu kognicji sądu odwoławczego w oparciu o granice środka odwoławczego (art. 382 d.k.p.k.), przy jednoczesnym szerokim wyjść poza te granice (art. 388, 389, 404 oraz 384 d.k.p.k. w zakresie granic podmiotowych). Pozostawienie niezdefiniowanym pojęcia granic środka odwoławczego wywołało jednak najdłuższe – bo przecież do dziś nie rozstrzygnięte – spory w doktrynie co do elementów tych granic⁶¹. Mimo powszechnej krytyki obowiązujących wtedy rozwiązań kodeks z 1969 r. niezbyt ograniczył zakres uprawnień sądu odwoławczego do orzekania merytorycznego. W przepisie art. 383 d.k.p.k. ujęto regułę przewidującą zakaz wydania przez Sąd Najwyższy wyroku skazującego, gdy oskarżony został uniewinniony w pierwszej instancji lub gdy sąd *a quo* umorzył postępowanie. Sąd rewizyjny dalej mógł orzec odmiennie co do istoty sprawy, jeżeli pozwalały na to zebrane dowody (art. 386 § 2 d.k.p.k.). Utrzymano dotychczasowe reguły postępowania dowodowego, z tym że ponownie poszerzono w tej mierze uprawnienia Sądu Najwyższego o dowód z opinii instytutu, zakładu, instytucji lub biegłego (art. 402 § 3 k.p.k.).

⁵⁹ Tamże, s. 286.

⁶⁰ Zob. A. Kaftal, *Kilka uwag o rewizji w k.p.k. z 19.IV.1969 r.*, WPP 1970, nr 1, s. 45 i n.

⁶¹ Zob. m.in. Z. Doda, *Konstrukcja granic środka odwoławczego w prawie karnym procesowym*, Krakowskie Studia Prawnicze 1975, t. VIII, s. 49 i n.; A. Kaftal, *System...*, s. 225 i n.; K. Marszał, *Zasadnicze składniki granic środka odwoławczego w procesie karnym* (w:) *Środki zaskarżenia w procesie karnym. Księga pamiątkowa ku czci prof. Z. Dody*, Kraków 2000, s. 47 i n.; T. Grzegorzczuk, *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, t. I, Warszawa 2008, s. 1428 i n.; S. Steinborn, *Orzekanie przez sąd odwoławczy niezależnie od kierunku środka odwoławczego* (w:) *Aktualne problemy prawa i procesu karnego. Księga ofiarowana prof. J. Grajewskiemu*, GSP 2003, t. XI, s. 323 i n.; M. Klejnowska, *Ograniczenia sądu odwoławczego orzekającego w sprawie karnej po wniesieniu środka zaskarżenia*, Rzeszów 2008, s. 45 i n.